Sosnowiec, dnia 15 września 2025 r.

Szanowny Pan

**Marek Koźmiński**

*Dotyczy: „Wezwania do sprostowania, przeprosin oraz zaprzestania naruszeń” z dnia 13 września 2025 r.*

**ODPOWIEDŹ NA WEZWANIE**

W odpowiedzi na zamieszczone przez Pana w portalu X, a kierowane do mnie *„wezwanie do sprostowania, przeprosin oraz zaprzestania naruszeń”* z dnia 13 września 2025 r. informuję, że podtrzymuję wszystkie tezy mojego oświadczenia opublikowanego przez portal zaglebie.sosnowiec.pl dnia 13 września 2025 r. wystosowanego w nawiązaniu do wcześniej złożonego wniosku o dostęp do informacji publicznej.

Na wstępie proszę zauważyć, że moje oświadczenie było kierowane do autora wniosku o dostęp do informacji publiczne – redaktora ww. serwisu. Nie jestem podmiotem odpowiedzialnym za jego publikację w portalu X.

Co do *meritum* Pana wezwanie najpewniej wynika z niezrozumienia w pełni treści mojego oświadczenia.

W swoim piśmie wskazuje Pan, że nieprawdziwe są następujące kwestie:

1. że prowadzi Pan zakulisowo rozmowy w sprawie przetargu na sprzedaż akcji Zagłębia S.A.;
2. że wywiera Pan presję i kieruje groźby względem osób dotychczas zatrudnionych w Zagłębiu S.A. osób.

- i w tym zakresie oczekuje Pan ich usunięcia, przeprosin oraz zaprzestania takich działań w przyszłości.

Proszę przyjąć moje wyjaśnienia dotyczące powyższych tez.

**Ad 1**

W zakresie pierwszej z tez podkreślam, że w moim oświadczeniu nie wskazywałem, aby zakulisowe rozmowy dotyczyły przetargu na sprzedaż akcji spółki Zagłębie S.A.. Jedynie chodzi o rozmowy dotyczące zatrudniania w Klubie konkretnych nowych osób, na co mam odpowiednie dowody, które może zweryfikować Sąd.

Ten element Pana wezwania polega na błędnym zrozumieniu opisanego wyżej fragmentu treści mojego oświadczenia.

**Ad 2**

W zakresie drugiej z tez, faktem jest, że była wywierana presja na osoby zatrudnione w Zagłębiu S.A. chociażby w zakresie polityki sportowej klubu. Nie twierdzę w oświadczeniu, że groził Pan pracownikom, lecz że są prowadzone rozmowy zakulisowe (nie mam wiedzy przez kogo) a kontakt z pracownikami Klubu przyjął formę „gróźb zawoalowanych” a więc zgodnie ze słownikiem języka polskiego „przedstawionych nie wprost”, polegających na sugerowaniu, że po przejęciu przez Państwa spółkę klubu dojdzie do odpowiedniej oceny pracy pracowników i współpracowników klubu. Oczywiście na ten fakt także mam odpowiednie dowody, które może zweryfikować Sąd.

Przedstawienie faktów, nie może stanowić pomawiania Pana, albowiem nie ma charakteru opinii czy oceny i nie może narazić Pana na utratę zaufania.

Pragnę także dla porządku wskazać, że konkurentem w postępowaniu przetargowym, o którym pisałem w oświadczeniu jest spółka KB Partner sp. z o.o., w której jest Pan prezesem zarządu i większościowym wspólnikiem. Nie mogę jednak zakładać, że wszystkie działania prowadzi Pan osobiście. Nie wykluczam, że o pewnych działaniach osób, przy pomocy których działa Pana spółka Pan nie wie, jednakże ich aktywność także może, i powinna być przedmiotem rozważań w ramach prowadzonej dyskusji o procesie sprzedaży akcji Klubu.

**PODSUMOWANIE**

Wychodząc naprzeciw Pana oczekiwaniu, pragnę przeprosić Pana za fakt, że moje oświadczenie spowodowało u Pan zakłócenie weekendowego czasu odpoczynku oraz wzburzenie. Na czas i sposób jego publikacji nie miałem jednak pełnego wpływu, a jego treść i znaczenie zostało wyjaśnione powyżej.

Liczę, że dla dobra Klubu będziemy prowadzić uczciwą rywalizację w przetargu dot. nabycia akcji Zagłębia S.A. a wszelkie nieporozumienia możemy wyjaśnić w drodze spotkania i rozmowy a nie za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Dobrą okazją ku temu może być piątkowy mecz Zagłębia przeciwko Świtowi Szczecin.

Do zobaczenia na Stadionie.

Z poważaniem,

Grzegorz Książek